

Stenogram z Konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów”
pt. „Międzynarodowa konkurencja podatkowa i jej implikacje
dla Europy Środkowo-Wschodniej”
w dniu 23 kwietnia 2009 r.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska, członek
Rady Naukowej PTE

Dzień dobry państwu. Chciałabym otworzyć nasze dzisiejsze seminarium poświęcone Międzynarodowej konkurencji podatków i implikacji dla Europy Środkowo-Wschodniej”. Dzisiejsze konwersatorium odbywa się w ramach Czwartków u Ekonomistów i będziemy dyskutować w oparciu o trzy przedstawione, czy przesłane wszystkim referaty, z tym, że podstawą dyskusji będzie praca napisana przez pana dr Marcina Piątkowskiego w ramach jego zobowiązań wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Praca została wydana jako ... Praca pod dosyć prowokacyjnym tytułem „...”, ale tekst dalszy to jest ... i to nas najbardziej interesuje. Wobec tego, że ten tekst został do państwa przesłany i będziemy mieli zaraz prezentację pana doktora, zachęcam państwa do dalszej dyskusji. Równocześnie przypominam, że do panelu zostali zaproszeni pan dr Maciej Grabowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów i pan dr Jarosław Neneman z Uniwersytetu Łódzkiego. Witam panelistów. Za zgodą autorów państwo również otrzymali dwa teksty: prof. Witolda Orłowskiego, który mówi o propozycji wspólnej skonsolidowanej ... i wpływ na polską gospodarkę oraz prof. Owsiaka, który mówi o harmonizacji podatków bezpośrednich jako warunki integracji gospodarczej w Unii Europejskiej. Chciałabym również zasugerować państwu pewne obszary do

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

dyskusji i będziemy starali się koncentrować na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania, czy są dowody na to, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej strategicznie ze sobą konkurują o obniżanie stawek podatku CIT. Wreszcie drugie pytanie, jaki wpływ mają obniżki podatku CIT na bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Trzecie, czy koordynacja polityki podatkowej w ramach nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej miałaby sens. Serdecznie państwa zapraszam do dyskusji. Chciałam również powiedzieć, że dyskusja jest rejestrowana elektronicznie, także jeżeli ktoś chciałby nie być zarejestrowany, to żeby nam to zgłosił. Również, że stenogramy z tej dyskusji ukazują się na stronach internetowych PTE i każdy może po nie sięgnąć. To tyle jeżeli chodzi o wprowadzenie. Ja mam być moderatorem tej dyskusji, nazywam się Barbara Liberska. Bardzo miło w takim razie chcę otworzyć nasze seminarium i zaprosić pana dr Piątkowskiego o przedstawienie swojego referatu. Dziękuję.

Pan dr Marcin Piątkowski

Dziękuję bardzo pani profesor za wprowadzenie. Dziękuję organizatorom za zaproszenie i możliwość zaprezentowania wyników mojej pracy naukowej opublikowanej w referacie, który napisałem razem z Mariuszem Jarmużkiem z Międzynarodowego Funduszu Walutowego nt. konkurencji podatkowej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej o którym pani profesor już wspomniała. Pomysł na ten temat wziął się z tego, że do maja zeszłego roku byłem ekonomistą w Międzynarodowym Funduszu Walutowym w Waszyngtonie odpowiedzialnym za Mołdawię. Wprowadziliśmy wtedy program finansowy, pomoc finansową dla Mołdawii, rekomendując rządowi wprowadzenie odpowiedniej polityki pieniężnej, fiskalnej i reform strukturalnych. Ja w szczegól-

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

ności zajmowałem się polityki fiskalną. W 2008 r. Mołdawia, zresztą wbrew naszym rekomendacjom, zdecydowała się na drastycznie obniżenie stawki CIT z 15 proc. do stawki zero, najniższej stawki w całej Europie. W Estonii stawka CIT jest również równa zero, ale tylko dla zysków reinwestowanych. Pomyślałem, że byłoby dobrze wykorzystać ten pretekst pracy z Mołdawią, żeby napisać pracę na temat międzynarodowej konkurencji podatkowej w Europie Środkowo-Wschodniej bo okazało się, że takich prac jest bardzo mało. Mało jest również empirycznych analiz, które dotyczą tej kwestii. Na początku w takim funduszowskim stylu przedstawię państwu jakie jest podsumowanie czy wnioski wynikające z mojego referatu, który notabene został przesłany do publikacji w periodyku *International Tax and Public* i mam nadzieję, że za dwa lata zostanie opublikowany, bo tyle niestety to pewnie będzie trwać. Część empiryczna naszej pracy pokazuje, że są statystyczne dowody na to, że ponad dwadzieścia krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które wzięliśmy do analizy, nawzajem ze sobą strategicznie konkurują w stawkach podatku CIT. To znaczy, jeśli jeden kraj obniża stawki podatku CIT, to drugi kraj wcześniej czy później również je obniża. Po drugie, okazało się, że stawki CIT mają małe znaczenie dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Większość obniżek stawek podatkowych CIT prowadzi do obniżenia wpływów podatkowych, które są zastępowane większymi wpływami podatkowymi z podatków pośrednich takich jak VAT czy akcyza, co sprawia, że z jednej strony system podatkowy jest bardziej efektywny, ale z drugiej jest mniej progresywny. Na końcu chciałbym omówić kwestię czy koordynacja podatkowa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej mogłaby być korzystna. Są bowiem argumenty, żeby

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

twierdzić, że nawet jeśli koordynacja w ramach Unii Europejskiej, całej Unii Europejskiej byłaby skomplikowana i przyniosłaby tylko nieznaczne korzyści, to w samych krajach nowych członków Unii Europejskiej orzyści byłyby o wiele większe.

Przechodząc do prezentacji: to wykres pokazujący co się działo przez ostatnie kilkanaście lat, kiedy doszło do historycznie dużego spadku stawek CIT. Właściwie na całym świecie, ale najbardziej w Unii Europejskiej i wśród nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej, czyli naszych sąsiadów, które na tym wykresie zaznaczona jako NMS-10. Wykres ten pokazuje, że między 1995-2008 średnia stawka CIT-u spadła z prawie 34 proc. do ok. 18, czyli historycznie bezprecedensowe 14 proc. procentowych. Większość literatury i ekonomistów i komentatorów ekonomicznych zgadza się, że te duże stawki stawek CIT-u wynikały z coraz mocniejszej międzynarodowej konferencji podatkowej, która z kolei była wywołana wieloma czynnikami, wymieniam tu je wszystkie. Najważniejsze to taki sztandarowy argument polityków gospodarczych, trzeba obniżyć podatki CIT, bo inaczej nie będziemy wystarczająco atrakcyjni dla inwestorów zagranicznych. Chodzi o zatrzymanie procesu transferu zysków, szczególnie w krajach Europy Zachodniej. Wydaje się, że wiele krajów, szczególnie w naszym regionie, zdecydowała się, żeby obniżyć stawki CIT z powodów wysyłania takiego sygnału, że w Unii w danym kraju jest dobre środowisko dla prowadzenia biznesu. Mołdawia jest idealnym tego przykładem, bo rząd Mołdawii też nam mówił że oni wiedzą, że tracą dużo dochodów i może to jest nieefektywnej, ale oni chcą zaznaczyć swoją obecność na mapie Europy bo nikt o

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Mołdawii jeszcze nie słyszał i w związku z tym trzeba taki sygnał wysłać. Inny przykład, to chęć naśladowania postrzeganego sukcesu innych krajów w regionie takich jak Słowacja, Estonia, które kiedyś wprowadziły daleko idące reformy podatkowe i podatek liniowy i obniżyły podatek CIT. Jak państwo obserwujecie dyskusję nt. podatków, to często się bezwiednie mówi, że Polska powinna zrobić to co Słowacja, Estonia, kraje nadbałtyckie. O tym się o wiele więcej mówiło przed kryzysem, kiedy podatek liniowy ponoć był odpowiedzialny za tak szybki wzrost krajów nadbałtyckich. Teraz już się o tym mówi o wiele mniej. I ten pewien trend intelektualny jeszcze do niedawna, mianowicie właściwie każdy polityk gospodarczy był samobójcą gdyby mówił o tym, że stawki podatkowe powinny nie tylko iść w dół, ale również w górę, bo to jest, podatki to jest taki sam instrument polityki gospodarczej jak stopy procentowe. Skoro stopy procentowe mogą iść i w górę i w dół, to dlaczego nie stawki podatkowe, ale ostatnio przynajmniej ja mam takie wrażenie przez 20 lat można było podatki tylko ciąć, bo inaczej się nie wygrywało wyborów. Przechodząc dalej. Co mówi literatura na temat konkurencji podatkowej. Jest wiele czynników, które na nią wpływa. Im bardziej gospodarka jest otwarta, tym jest bardziej narażona na konkurencję podatkową, tym bardziej będzie obniżała podatki CIT-u, podobnie z kosztami transferu kapitału. Inaczej oddziałują efekty aglomeracji, o których pisał Krugman: kraje wysoko rozwinięte, Niemcy, Francja, Ameryka, mogą sobie pozwolić na wyższe stawki CIT, bo kraje peryferyjne tak jak Polska, czy tym bardziej Mołdawia i tak nie będzie wystarczająco atrakcyjna, żeby większość tego biznesu się przeniosła z krajów wysoko rozwiniętych. Więc mówiąc o tym efekt aglomeracji działa w

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

drugą stroną niż otwartość, koszty transportu i inne. Ale wpływ tych wszystkich czynników, patrząc na literaturę, a przeglądałem pewnie ponad 100 referatów pisząc ten swój własny referat, okazało się, że nie ma konsensusu, co do tego, jaka jest siła poszczególnych czynników wpływających na konkurencję podatkową. Teraz przechodzę do części empirycznej naszego referatu, której celem było pokazanie czy rzeczywiście są statystyczne dowody na to, że kraje w regionie strategicznie konkurują w obniżaniu stawek CIT. I to żeśmy zrobili wraz z moim współautorem Mariuszem Jarmużkiem. Wykorzystaliśmy referat napisany przez trzech innych autorów dla krajów OECD, wykorzystaliśmy ten model i przetransplantowaliśmy go na kraje Europy Środkowo-Wschodniej na 20 krajów. Wzięliśmy okres 20 krajów w latach 1995–2006. Zadaniem naszym było pokazanie, że zmiana średniej stawki CIT-u dla wszystkich 20 krajów w regionie Europy Środkowo-Wschodniej wpływa na zmiany stawek CIT-u poszczególnych krajów. Taki był główny nasz cel. To są dwie różne specyfikacje tej regresji panelowej. Jedna dla CIT-u nieważonego, druga dla CIT-u ważonego przez PKB. Po to robiliśmy te dwie regresje, żeby też sprawdzić na ile te regresje są wiarygodne, czy na ile te dwie regresje przynoszą te same rezultaty. Jeżeli przynoszą podobne rezultaty, to znaczy, że wyniki są dosyć stabilne. I teraz wyniki, dwie różne tabelki, to jest kilka różnych metod, które żeśmy stosowali z tą ... naszą, o czym tłumaczymy w referacie, które wydają nam się statystycznie najbardziej uzasadnione i co ta tabelka pokazuje, mianowicie, że tam gdzie są gwiazdki, to oznaczają statystyczność i ważność poszczególnych czynników. Im więcej gwiazdek tym większa statystyczna ważność i ona pokazuje na samej górze, że niewa-

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

żony CIT, czyli CIT Unii miał statystycznie ważny wpływ na zmianę stawek CIT-u w poszczególnych krajach w okresie 1999-2006. Podobnie statystycznie ważna była stawka PIT-u, jak również jeszcze pozostałych kilka rzeczy, które tu wzięliśmy pod uwagę, np. wielkość krajów liczone w PKB, wielkość wydatków publicznych, stopień otwartości danej gospodarki liczony wielkością handlu, czyli importu i eksportu i wreszcie jakością instytucji, która była wyrażona przez współczynnik jakości prawa. Tu drugie wyniki dla ważonego CIT-u, które co było dla nas najważniejsze, również pokazują, że CIT w regionie dla 20 krajów ważony PKB, że zmiana tej średniej CIT-u dla wszystkich krajów rzeczywiście miała duże statystyczne znaczenie w wyjaśnieniu zmian stawek CIT-u w poszczególnych krajach. Z tych obliczeń wynika, że rzeczywiście jest silna zależność w 20 krajach regionu co do polityki CIT. Czyli kraje nawzajem na siebie patrzą podejmując decyzje o zmianie tych stawek. Z naszych regresji cen wynika, że zmiana średnich cen w regionie o jeden punkt procentowy wpływa na spadek, obniżkę CIT-u w danym kraju o 0,4-0,5 pkt. procentowego. To duży efekt. Wyszło nam jeszcze, że są jeszcze dodatkowe czynniki, które wpływają na stawki, czy na politykę gospodarczą podatkową w danym kraju to są stawki PIT-u, co nie dziwi bo PIT i CIT powinny właściwie podążać za sobą, dlatego że inaczej by powstawało miejsce do arbitrażu podatkowego, czyli jeżeli PIT jest za wysoki, to większość osób by chciała się inkorporować i płacić podatek CIT. Więc jeżeli CIT spada, to też PIT wcześniej czy później musi spadać, inaczej ten arbitraż się zwiększa. Wielkość wydatków publicznych, czyli im większa gospodarka, tym większe wydatki publiczne, tym rząd ma większą chęć, żeby stawki trzymać na wysokim poziomie.

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Podobnie z otwartością. Co ciekawe, wyszło nam, że wielkość gospodarek liczona w PKB i jakość instytucji ma małe znaczenie i ja interpretuję ten rezultat jako to, że właściwie przez ostatnich 10, 15 lat nie było ważne jakie kraje mają, jaką jakość instytucji mają poszczególne kraje i czy są wielkie czy małe, wszyscy tak samo obniżali podatki CIT. Nieważne, czy to Mołdawia, czy Niemcy, czy Wielka Brytania, czy Hiszpania, wszyscy razem obniżali bo był, jak sądzę, był taki intelektualny trend i tak trzeba było, mimo tego, że teoria podatkowa mówi, że większe kraje mogłyby sobie pozwolić na wyższe stawki podatkowe, bo mają większą część rodzimej bazy podatkowej, którą można opodatkować bez kosztów ubocznych dla ucieczki z zysków. Teraz chciałem przejść do drugiej części prezentacji, jak również referatu, mianowicie powiedzieć o bardzo ciekawej części, co to w ogóle wszystko znaczy, jakie są implikacje tej konkurencji podatkowej i tu się pewnie może zogniskować też duża część dyskusji. Mianowicie chcę powiedzieć o implikacjach konkurencji podatkowej dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych, dochodów podatkowych, efektywności systemów podatkowych i progresywności. Obszerna literatura mówi o tym, że podatki mają tylko drugorzędne znaczenie dla napływu bezpośredniej inwestycji zagranicznych. Jest wiele innych czynników, które decydują o tym, dlaczego inwestorzy wydają pieniądze w danym kraju, a nie w innym. Tu akurat przedstawiłem jeden wykres z pracy amerykańskich ekonomistów pokazujący, że podatki mają dopiero znaczenie wtedy, kiedy kraje mają podobną jakość instytucji. I co jeszcze mówią badania? Mówią one, że inwestorzy nia patrzą na stawki podatkowe: najważniejsza jest jakość instytucji, klimatu biznesowego, infrastruktura, wielkość rynku, itd.

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

itd. Zaciekała mnie rzecz, którą przeczytałem w książce pani prof. Oręziak z SGH właśnie na temat konkurencji podatkowej, która przedstawia wyniki badań prezesów zagranicznych firm, którzy mówią, że tak naprawdę na samym początku podejmowania decyzji, gdzie mają zainwestować, gdzie mają wybudować nową fabrykę, to przede wszystkim się decydują, w której części świata mają tę fabrykę zbudować i dopiero wtedy jak zdecydują o danym regionie, np. w Europie Środkowo-Wschodniej, dopiero w drugim rzędzie patrzą na jakość instytucji, a w trzecim rzędzie dopiero na wysokość podatków i myślę, że to ma bardzo ważne implikacje, bo prowokacyjnie można by powiedzieć, po co my tu wszyscy w Europie Środkowo-Wschodniej, nawzajem między sobą konkurujemy, skoro i tak ten zagraniczny biznes i tak przyjdzie do regionu, tylko że oni nas rozgrywają między sobą, bo my tych podatków nie koordynujemy. Czyli innymi słowy, zagraniczni inwestorzy i tak przyjdą do Europy Środkowo-Wschodniej, czy do Polski, czy do Bułgarii, czy do Rumunii, ale w ich interesie jest to, żebyśmy my między sobą konkurowali, bo straci na tym podatnik z Europy Środkowo-Wschodniej a zyskają globalne i międzynarodowe instytucje. Wpływ konkurencji podatkowej na dochody jest również interesujący. Do niedawna mówiło się o tym, po to co w ogóle tyle szumu wokół tej konkurencji podatkowej, stawki podatkowe spadają, a dochody podatkowe z CIT-u nie spadają, więc może w ogóle nie powinniśmy się tą konkurencją martwić, może rzeczywiście będzie tak, że zawsze będziemy obniżać stawki CIT-u jeszcze niżej, a wpływy będą rosły. Mam poważne powody, żeby powiedzieć, że od teraz ten paradoks się już skończy, to znaczy dochody już nie będą rosły. Stanie się tak dlatego, bo przez pewnie ostatnie 10 lat mieliśmy do czynienia

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

nia prawdopodobnie ze złotą dekadą wzrostu globalnej gospodarki, która sprawiła, że dochody podatkowe wzrastały w bardzo szybkim tempie, praktycznie bez względu na to, jakie były stawki podatkowe. Tu na wykresie pokazuję, jak bardzo zmieniły się udziały zysku przedsiębiorstw PKB, czyli druga część tego i są dochody siły roboczej i się okazuje, że w większości krajów naszego regionu zyski przedsiębiorstw, czy udział zysku przedsiębiorstw w PKB się znacząco zwiększył. Można podejrzewać, że kiedyś ten udział zysku przedsiębiorstw nadmuchany przez dekadę szybkiego, globalnego wzrostu, że on wróci do swego historycznego trendu, co będzie oznaczało, że zyski będą mniejsze i wpływy z podatku CIT również będą mniejsze. Inna rzecz, którą uważam, że jest bardzo ciekawa, aż się prosi, żeby ktoś napisał dobry referat, mianowicie do tej pory bardzo dużo część podatków, wpływu z podatku CIT pochodziła z sektora finansowego. Teraz już wiemy, że ten sektor finansowy był, czy jego zyski były w dużym stopniu taką wydmuszką, która się nadmuchiwała przez ostatnie 10 lat. Te czasy bonanzy wysokich zysków sektora finansowego już do nas nie wrócą i wtedy niższe stawki podatku CIT doprowadzą do niższych wpływów podatkowych, bo sektor finansowy i jego udział w zyskach w całości sektora przedsiębiorstw drastycznie spadnie. Jeszcze dokończę, że np. w Ameryce dwa lata temu udział sektora finansowego w całości z zysków przedsiębiorstw amerykańskich osiągnął 40 proc., mimo tego, że historycznie nie osiągał więcej niż 10 proc. więc to pokazuje jak bardzo mogą spaść zyski sektora finansowego, które się okazało, że są w większości iluzoryczne jak bardzo mogą ucierpieć dochody podatkowe. Jestem też pesymistą co do dochodów z CIT-u, bo co raz trudniej będzie rozszerzać bazę podatkową. Przez ostatnie

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

20 lat transformacji w większości krajów naszego regionu zrobiono bardzo dużo, żeby usprawnić administrację podatkową i żeby rozszerzyć bazę podatkową. Ma tu na to dowód na tym wykresie, który pokazuje jak się kształtowały nominalne stawki CIT i efektywne stawki CIT w naszym regionie i fakt, że te dwie linie są coraz bliżej siebie, oznacza, że tą bazę podatkową żeśmy znacząco rozszerzyli, bo jest coraz mniejsza różnica między nominalną stawką, a tą stawką rzeczywistą, którą przedsiębiorstwa płacą. Jest jeszcze kolejny ciekawy wykres mówiący o dochodach. Przedstawia on trzy różne parabole. Ta niebieska i zielona to są parabole przedstawiające jaka jest hipotetyczna stawka CIT dla krajów OECD i dla krajów Unii Europejskiej, która by tym krajom dawała najwyższe wpływy z podatku CIT. Taka optymalna z punktu widzenia dochodów podatkowych stawka CIT wynosiłaby ok. między 26 a 32 proc. Dorysowałem też wykres dla wschodniej Europy i dałem znak zapytania, bo sam tego nie policzyłem, ale uważam, że jest kilka argumentów dla których można sądzić, że ta parabola jest przesunięta o wiele w lewo i nasz ten szczyt, czyli ta optymalna stawka CIT-u z punktu widzenia dochodów podatkowych jest niższa niż gdzie indziej, choćby dlatego, że nasza administracja podatkowa jest mniej efektywna, szara strefa jest większa, itd. I co tutaj jest takiego ciekawego. Mianowicie okazuje się, że pod koniec 2008 r. średnia stawka CIT-u w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej wynosiła 18 proc. I teraz jest pytanie, czy czasem nie jesteśmy na samej górze tej paraboli i czy to nie jest tak, że jak dalej mielibyśmy obniżać stawki CIT, o czym do niedawna mówił wiceminister Gomułka, jak jeszcze wiceministrem był, jak robią to Czesi i inne krajów regionu, które obniżają podatki CIT, czy to nie

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

będzie tak, że się znajdziemy po tej lewej stronie paraboli, gdzie kolejne obniżki stawki CIT nie będą już przynosiły pozytywnych efektów podatkowych, czyli zmniejszenia szarej strefy, zwiększenia skłonności podatników do nie ukrywania dochodów itd. itd. Teraz chciałem powiedzieć o trzeciej części, mianowicie co się działo właściwie w większości krajów świata, ale również na naszym regionie, jeśli chodzi o strukturę opodatkowania. I okazuje się, że ta struktura już od początku transformacji się zmienia od relatywnie dużego opodatkowania podatkami bezpośrednimi, czyli PIT i CIT do podatków pośrednich VAT i akcyzy i podatków od siły roboczej, czyli naszego ZUS, składki rentowej i innych. Według teorii opodatkowania to jest to dobry kierunek, bo najbardziej efektywne jest opodatkowanie najmniej mobilnych aktywów podatkowych i strumieni podatkowych, czyli nieruchomości i konsumpcji. Najmniej efektywne z punktu widzenia wzrostu gospodarczego jest opodatkowanie kapitału. Można więc powiedzieć, że z tego punktu widzenia się dobrze dzieje, że przesuwamy ciężar opodatkowania z CIT i PIT, z tych dochodów bezpośrednich, z kapitału na VAT i akcyzę i opodatkowanie pracy. Z drugiej strony jednak, większe opodatkowanie pracy jest bardzo szkodliwe dla rynku pracy, dla wzrostu gospodarczego jak również dla nierówności społecznej, bo im wyższa ta stawka opodatkowania pracy tym bardziej ona wyrzuca z rynku prace tych najsłabszych, czyli tych, które mają najmniejsze kwalifikacje i tych najstarszych. Przesunięcie struktury opodatkowania w kierunku podatków pośrednich sprawia również, że nierówność dystrybucji podatkowej w Polsce, czyli w krajach regionu się zwiększa. I ostatnie, spada progresywność systemów podatkowych bo VAT i akcyza są uważane

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

za podatki bardziej regresywne niż CIT i w szczególności PIT, więc ta progresywność spada. I tu znalazłem dwa ciekawe wykresy, myślałem, że pana ministra też zainteresują, mianowicie, które pokazują, że polski system podatkowy już jest bardzo mało progresywny. To jest wykres z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, bazujący na danych OECD, który pokazuje, że w Polsce, klin podatkowy, czyli ZUS, plus PIT jest bardzo wysoki, ale że my mamy bardzo niską progresję, czyli że jest bardzo mała różnica między tym klinem podatkowym dla mało zarabiających, a dla dużo zarabiających i tu jesteśmy zupełnie w mniejszości krajów OECD. I tu jest jeszcze drugi wykres, który pokazuje też to samo źródło - Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej pokazujące, że te stawki ostatnie, ucięcie stawek PIT do 18 i 32, sprawia, że klin podatkowy jest jeszcze mniej progresywny, a nawet jest regresywny dla najbogatszych Polaków. Zbliżając się do końca. Koordynacja podatkowa, bardzo duży temat, bardzo wiele się napisało na temat koordynacji podatkowej w Unii Europejskiej. Jest kilka referatów, m.in. jednego z dobrych znajomych z Funduszu Walutowego Michaela Keena, który opublikował jeden z wielu referatów mówiący o tym, że koordynacja podatkowa pod pewnymi warunkami mogłaby zwiększyć efektywność, zwiększyć dobrobyt społeczny, efektywność w sensie Pareto. Ale jest też wiele referatów, które mówią, że korzyści z koordynacji podatkowej w ramach Unii Europejskiej nie byłyby duże. Jeden z referatów z 2004 r. mówi o tym, że dzięki koordynacji podatkowej PKB Unii Europejskiej byłoby większe o 1 proc. PKB, to rzeczywiście niedużo. Mówi się też o problemach koordynacji. Jeżeli my byśmy koordynowali podatki w ramach Unii Europejskiej to przecież Ukraina, Mołdawia właśnie może obniżyć podatki i

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

niby ugrać na ten cały biznes, bo on się natychmiast przeniesienie na Ukrainą i dalej na Wschód. I teraz na sam koniec nierozstrzygnięte pytanie, tu znak zapytania przy okazji. Ja krótko odpowiem co ja czuję na dzisiaj, jaka może być odpowiedź. Mianowicie, czy warto byłoby koordynować stawkę podatku CIT wśród nowych członków krajów Unii Europejskiej? Myślę, że tak. Jeżeli jest prawda, że my konkurujemy po to, żebyściągnąć zagranicznych inwestorów do siebie, a ci i tak przyjdą do naszego regionu i tak czy owa bez względu na to, jakie są te stawki podatkowe, to pytanie czy nie miałyby sensu umówić się między krajami w naszym regionie co do minimalnej stawki podatku CIT. Niech to będzie 15, albo 10 proc. CIT, to by zostawiało wszystkim krajom regionu elastyczność, każdy dalej mógłby mieć 19, 25, albo 10 proc. ale by doprowadził do sytuacji, w której nie byłoby tego samospełniającego się mechanizmu, tej spirali, która każe krajom obniżać podatki dlatego, że w innych krajach też je obniżono bez względu na to, czy to jest ekonomicznie optymalne czy nie. Czy mogą stawki podatku spaść do zera? Myślę, że mogą, bo jeżeli ten mechanizm strategicznej konkurencji będzie działał, to rzeczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żebyśmy kiedyś do zera doszli i przerzucili całość podatków np. na konsumpcję. Pytanie wtedy jak sfinansować rosnące wydatki publicznej związane ze starzeniem się społeczeństwa skąd mają być te dochody i jakie będą wtedy wpływ na tą rolę dystrybucyjną sektora publicznego. Myślę, że byłoby to bardzo trudne. Ciekawa kwestia, to jest też, czy to nie jest naprawdę tak, że to dzięki tej konkurencji podatkowej, to globalne przedsiębiorstwa, te międzynarodowe mają efektywną stawkę podatkową de facto niższą niż nasze biedne małe i średnie przedsię-

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

biorstwa. Proszę sobie wyobrazić, że to właśnie te globalne przedsiębiorstwa mają praktycznie pełną możliwość przesuwania swoich globalnych zysków tak jak tylko chcą i przesuwają te zyski do tych krajów, gdzie jest najniższe opodatkowanie. Niedawno przeczytałem, że ponad 30 proc. największych międzynarodowych korporacji mających siedzibę w Wielkiej Brytanii nie zapłaciło w ogóle podatku CIT, z różnych powodów, ale głównym powodem jest to, że albo tego zysku według rachunkowości miejscowej nie miały, albo ten zysk osadzał się zupełnie gdzie indziej. Teraz jest pytanie, czy to nie jest tak, że międzynarodowe przedsiębiorstwa płacą mniej podatków niż pan Kowalski w Krośnie, czyli Lubinie. I na samym końcu, skoro chcemy do tej strefy euro szybko wejść, czy jest dobrym pomysłem, to czy jest możliwe, żeby w przyszłości ta rola euroglobalna się zwiększała bez wzmocnienia konstrukcji fiskalnej, bo euro jest taką walutą podwójnie papierową, to znaczy nie ma, nie dość, że nie jest oparta na żadnym kruszcu, to nie jest też oparta na żadnym mechanizmie fiskalnym, czyli tak naprawdę nikt nie jest odpowiedzialny za to, żeby ten europejski bank centralny, fiskalny wspierać. Więc pytanie, czy w przyszłości nie powinniśmy iść w kierunku, co byłoby w naszym interesie, wzmocnienia euro poprzez rozwinięcie rynku euroobligacji, i czy nie będzie wtedy konieczności prowadzenia koordynacji podatkowej. Ja myślę, że to byłby dobry pomysł. I tu chciałem zakończyć. Dziękuję.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo panu za bardzo interesujące wystąpienie. Poproszę teraz o głos w dyskusji pana dr Grabowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Pan dr Maciej Grabowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów

Dziękuję pani. Tak się czuję mało komfortowo, bo tyle tu było powiedziane, że tak jak ja pamiętam ten artykuł pana doktora to było trochę mniej, niż to co dzisiaj usłyszeliśmy, tym lepiej może dla dyskusji, natomiast jest taka pokusa, żeby się odnieść jednak również do tego co dzisiaj tu zostało przedstawione. Natomiast ja może zacznę, mianowicie czy w ogóle mamy do czynienia, a jeśli tak, z harmonizacją systemów podatkowych, a jeśli tak, to jaki podmiot tu można zaobserwować, bo to, że mamy jakieś harmonizacje to słyszeliśmy, natomiast ja mam wrażenie, że chyba nie do końca sobie wszyscy zdajemy sprawę jak de facto daleko sprawy się mają, bo można powiedzieć, że ta harmonizacja nie ma wyłącznie takiego nakazowego charakteru najbardziej jest widoczny poprzez dyrektywy np. unijne. Przynajmniej jeśli chodzi o podatki dochodowe, to nie są tu daleko idące, ale tych form harmonizacji jest znacznie więcej. Nie myślę o takiej harmonizacji adaptacyjnej, o której tutaj była do tej pory mowa, ale też dzisiejszy wyrok ETS wskazuje na to, że podstawowe zasady, czy prawa, które są przewidziane wpływają również na konstytucję podatków dochodowych, wcale nie w oryginalnym znaczeniu. Więc tu jeszcze oprócz dyrektyw można myśleć o tym, że orzecznictwo ETS też ma taką rolę, o ile bym powiedział harmonizacyjną, de facto. Tych form oczywiście jest więcej, ja tu o nich nie będę może dłużej mówił, natomiast myślę, że warto zapamiętać, myśleć o tej harmonizacji właśnie w takiej formie jako ... że to jest albo forma ... czy nakazowa, albo odwoływał się do ... czyli do adaptacji, do lepszych, czy do innych rozwiązań. No właśnie, czy zawsze jest do lepszych.

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

... dyskutować o tym m.in. czy zawsze ta adaptacja do innych rozwiązań musi wieść do lepszych rozwiązań. Ja bym chciał państwu przynajmniej pokrótce przedstawić kilka nieco inaczej prowadzonych badań, które zresztą były prowadzone w zespole ..., ale też przez OECD, przez takiego autora ... ale też komisja niedawno wydała taki ciekawy dokument pot nazwą „Efektywne stopy podatkowe” jeśli chodzi podatek CIT w rozszerzonej Europie, to tam ... pisał. W czym rzecz, rzecz w tym, że wydaje się, że nawet ja nie wiem do końca, tu padło takie określenie, jak efektywna stopa podatkowa. Ja rozumiem, że to jest z tego krótkiego przedstawienia, że tu chodziło o taką stopę, która wypływa wprost z podatku dochodowego od osób fizycznych jakby bierze pod uwagę tą podstawę opodatkowania i to co można, to co się zbiera ostatecznie. Natomiast można się zastanowić, że za ... międzynarodowy w szczególności powinno się przyjmować pewne dalej idące założenia, żeby można było porównać rzeczywistą sytuacją potencjalnego inwestora. Mam tu na myśli w szczególności takie sprawy jak różne stawki amortyzacji dla różnych rzeczy, które, w których ta inwestycja jest prowadzona, budynki, maszyny, dobra niematerialne, itd. itd. Trzeba by wziąć pod uwagę inne podatki związane bezpośrednio z inwestycją. Głównie mam tu na myśli inne podatki majątkowe, które w niektórych krajach są, w każdym razie ta sytuacja jest bardzo zróżnicowana, głównie w Polsce, mam na myśli podatek od nieruchomości, różne źródła finansowania, bo wiadomo, że to też jest związane bo ten, z tym co mamy w podstawie opodatkowania. Wreszcie, jeżeli się przyjmuje takie podejście, to trzeba myśleć o inflacji również w poszczególnych krajach, czy o założonej stopie zwrotu. Z tego co, ja tych badań nie robiłem, natomiast chciałem się

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

podzielić tymi wnioskami, co z niego wynika. Otóż z tego wynika, że te efektywne stopy podatkowe tak rozumiane, czyli dla tego samego, tej samej inwestycji przemysłowej, gdzie się zakłada pewne stałe składniki majątku, nieruchomości maszyny i dobra niematerialne, trzy źródła takie podstawowe, finansowania, itd. więc z tego wynika oczywiście, że wnioski są może i podobne, to znaczy podobne o tyle, że te efektywne stawki tak rozumiane są najbliższe w Stanach Zjednoczonych, Japonii i w Kanadzie, średnio rzecz biorąc niższe w krajach starej ... i najniższe w krajach nowo przyjętych po 2004 r. Natomiast to wynika nie tyle właśnie wyłącznie z tych nominalnych stawek, ale właśnie z różnego traktowania i źródeł finansowania i z amortyzacji, źródeł ... To jest po pierwsze. Po drugie widać, że ten spadek tych nominalnych stawek był mniejszy niż tych efektywnych, co właśnie wynika z tego, że stawki nominalne starano się dość szybko ścinać, w szczególności w tym okresie 2000-2005, to był ten okres najszybszych spadków tych stawek nominalnych, ale jednocześnie jeśli tak można kolokwialnie powiedzieć, podkrećcano niektóre reguły dotyczące podstawy opodatkowania tak, żeby dochody podatkowe tak szybko nie malały. Tu jest, to chciałem uzupełnić jakby ten wniosek, który płynie z tych trzech źródeł, o których wspomniałem wcześniej, a więc z raportów Komisji Europejskiej, z OECD i z ... Natomiast trzeci wniosek, który chciałem, trzecia teza, którą chciałem położyć na stole, to jest taka, że przez ostatnie w szczególności powiedzmy 20 lat, nastąpiła bardzo szybka taka autentyczna realizacja swobód przepływu kapitału, ale też i pracowników, w szczególności pracowników wykwalifikowanych i usług również w dużym zakresie. To dotyczy nie wyłącznie Unii Europejskiej, ale można

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

powiedzieć i szerzej w sferze globalnej. I moim zdaniem i to jest jakby poparcie tej tezy którą usłyszeliśmy, to nie poszło, ten proces nie został jakby domknięty od strony efektywności pojęciem fiskalnym, w tym sensie, że to, że jedna trzecia tych brytyjskich firm nie deklaruje zysków w Wielkiej Brytanii jest stosunkowo proste do przeprowadzenia, jakby wiele populacji ponadnarodowych nie kryje, bo centra rozliczeń są najczęściej w krajach takich jak Singapur, itd. gdzie łatwo dosyć można poprzez; zresztą nie tylko ceny transferowe, tych metod jakby optymalizacji jak to się ładnie mówi podatkowej jest więcej. Moim zdaniem tu akurat rozwiązania prawne, takie ponadnarodowe nie poszły wystarczająco daleko, czy wystarczająco szybko w stosunku do życia gospodarczego, które było zdecydowanie szybsze i w związku z tym jakby łapanie tych dochodów do podatkowania jest w tej chwili dosyć trudne. Zresztą ... na to wskazuje, to co się właściwie w ciągu ostatniego roku, kiedy mamy do czynienia z niebywałym przyspieszeniem ... podatkowymi. To może się wielu osobom podobać czy nie, natomiast fakt jest taki, że kraje niejako deprecją suwerenności, tracą podatki, deprecją suwerenność innych krajów, żeby właśnie opodatkować dochody, które im się de facto należą. To też jest dowód na to, że jakby tutaj ... ponadnarodowe dotyczące skuteczności ... Natomiast co do możliwości koordynacji CIT w krajach naszego regionu, być może to by było pożądane, trudno mi powiedzieć, natomiast z całą pewnością jest to wizja nierealna i tu możemy o tym porozmawiać, natomiast wydaje mi się, że trochę być może szkoda naszego czasu. Przypomnijmy sobie jak wiele sytuacji było, gdzie te kraje konkurowały, nie wyłącznie zresztą na forum konkurencji podatkowej, ale też by wejść szybciej do

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Unii Europejskiej, np. czy w innych takich bardzo ważnych momentach politycznych. Nie sądzę natomiast, żeby CIT rzeczywiście zszedł, stawka CIT-u zeszła do zera, rozwiązanie powszechne. Ja myślę, że kraje w tej chwili będą raczej starały się konsolidować swoje możliwości, żeby ta baza podatkowa im nie uciekała, tak jak to moim zdaniem ma miejsce obecnie. Jest to stosunkowo mimo wszystko możliwe, tak jak tu było powiedziane, w szczególności jeśli chodzi o korporacje ponadnarodowe. Natomiast możliwości prowadzenia polityki fiskalnej w strefie euro, to jest taka kusząca być może perspektywa, ale znowu wydaje się, że ona jest mało prawdopodobna. Są zapisy traktatowe rzecz jasna, które są mniej czy bardziej skuteczną protezą bym powiedział takiej normalnej polityki fiskalnej. Natomiast nie jest ... taką rzeczywistą politykę fiskalną można było na szczeblu ... Eurolandu wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękują bardzo panu doktorowi. Teraz poproszę pana dr Nene-
mana o kontynuowanie dyskusji.

Pan dr Jarosław Neneman, Uniwersytet Łódzki

Dziękuję bardzo. Ja może kilka uwag dotyczących tekstu i pytań, które zostały przygotowane. Raczej to będą pytania, a nie gotowe odpowiedzi, bo materia jest taka, że nic nie jest pewne do końca. Muszę powiedzieć, że mnie się ... bardzo podobał. Jest też taki pogląd, że jak sobie ekonomiści podatkowi rozmawiają o podatkach, to w zasadzie nie ma większych kontrowersji. Kontrowersje się pojawiają jak trzeba politykę podatkową tą teoretyczną, a potem tą zdroworozsądkową połączyć z taką polityką polityczną i to jest wąskie gardło. I to co się dzieje w ostatnich latach to pokazuje, że tam gdzie

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

polityka decyduje tam racjonalność ekonomiczna schodzi na drugie, a czasami na trzecie miejsce. Kilka takich uwag szczegółowych na temat koordynacji. Tak naprawdę niezależnie co sobie myślimy o skuteczności i wykonalności takich ... to, że nie udało się skoordynować reguły dotyczące pomocy publicznej. To jest też taki element, który był wykorzystywany do agresywnych działań, gdzie trochę jak była dyskusja o lokalizacji inwestycji motoryzacyjnych i Słowacy wygrali, to wygrali za to, że mnóstwo pieniędzy dołożyli, ale mimo wszystko są jednak jakieś reguły, które obowiązują. Te reguły powodują, że stocznie w Niemczech w końcu zbankrutowały, a gdyby nie te reguły, to pewnie funkcjonowałyby do dziś, bo rząd niemiecki stać by było na dopłacanie do stoczni w nieskończoność. Czyli to są takie przykłady dobrej koordynacji, która się udała, gdzie założono kaganiec, który powoduje, że ta konkurencja do dna, że tak powiem, jest ograniczona i proszę zauważyć, że jest to korzystne dla wszystkich. Jakże często się mocno, teraz mamy dyskusję o naszych stoczniach i oczywiście można mówić, że Unia jest niedobra, bo nam stocznie zlikwiduje, tak trzeba mówić, ale jednocześnie mamy świadomość, że to może coś dobrze się stanie. Ta dyskusja jest pozbawiona takich wątków politycznych typu, nie koordynacja to nie może być zła, ... PIT-u, CIT-u, to w ogóle tragedia, bo oficjalnie ... nie może być żadnej koordynacji ... proponował dotyczącą stawki i byśmy mieli kłopot. Bo łatwo jest ustalić jakąś stawkę, a tak naprawdę to ta efektywna stawka jest ważna, bo trzeba zdefiniować co jest z bazą, można namnożyć mnóstwo zachęt ..., formalnie stawka jest 15, czy 20, ale inwestor ma niższą stawkę, bo jakaś koordynacja się może przytrafić, a dwa, że akurat oparta na

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

stawce, ..., żeby dało się przemówić, bo stawka jest prostym mechanizmem, natomiast nie skutecznym całkowicie, bo można go łatwo ... Doliczenie efektywnej stawki z kolei to zaczyna się cała dyskusja na temat metodologii. Tu bym specjalnym optymistą nie był, natomiast optymizmu jeśli powiemy, że ... jest dobra, optymizmu bym się doszukiwał w kryzysie, bo jeśli dobrze myśl, że Węgry zapowiedziały, że stawkę CIT-u podnoszą. Może się okazać, że kryzys tak naprawdę spowoduje, że różne pomysły na agresywne obniżanie odejdą na razie na bok i trzeba też kazać zupełnie ... co by jeszcze obniżyć, bo się okazało, że obniżanie stawek jest popularne, co więcej dochody rosną, więc zwolennicy ... To proszę państwa, to jaki mamy świat? Mamy taki świat, gdzie są różne stawki podatkowe, gdzie jest konkurencja. Notabene tu bym polemizował z tezą, którą pan profesor w swoim artykule, ... jest napisane tak, Polska zdecyduje się na pogłębienie dumpingu podatkowego. Nie bardzo rozumiem, że czy możemy Polskę oskarżać o dumping podatkowy. Nasza stawka 19 proc. to już jest dumping. Różnice w stawach, w CIT, wynikają z wielu rzeczy, wynikają z innej struktury podatków ... jest trochę zdrowsza, to znaczy udział podatku majątkowy i konsumpcyjny jest wyższy niż dochodowy, niż w innych krajach, to ja mamy wyższą banku to możemy mieć niższą stawkę CIT, nikt nam nie zabroni tego i trudno nas oskarżać o jakieś nieczne działania, zwłaszcza, że ja się zupełnie zgadzam, że efektywność ekonomiczna wskazywałaby raczej na opodatkowanie ... to raz. A drugie, mamy różną strukturę, mamy różny udział wydatków, mamy różny udział podatków i paropodatków w PKB, więc jak jesteśmy krajem, który jest relatywnie mniej opodatkowany to musimy mieć niższe stawki i trudno wymagać żebyśmy nagle w miarę równania

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

w górę podnosili sobie stawki, także ja nie zgadzam się ... to są większe stawki. Oczywiście cała dyskusja była, czy te niższe stawki są po to, żeby ściągnąć, a może te niższe stawki, które kompensują brak ... czy takie, czy inne funkcjonowanie systemu prawnego. Kwestia jest taka, że stawki są różne, to powoduje konkurencję podatkową, która ma swoje dobre strony, ale ma też złe strony. Te złe strony to przede wszystkim jest przerzucanie dochodów na olbrzymią skalę i to się rozkręca, że tak powiem dlatego, że coraz łatwiej to zrobić, kiedyś to trzeba było firmę wybudować w innym kraju, żeby to zrobić, ale już nie trzeba, teraz można przychody przetransferowywać, albo kosztami się dzielić. Do tego dochodzi rosnące znaczenie aktywów niematerialnych, patentów, itd. itd. i tam udowodnić czy to powstało w tym kraju czy w innym. ... Koncerny wielkie wydają mnóstwo pieniędzy. Dla nich to też jest ... to są spore koszty. Mamy coś takiego ... porozumienia cenowe, to w Moskwie się niedawno zaczęło, koszty spore po obu stronach, to trochę takie jak gonienie króliczka, to wszyscy chcą mieć czyste ręce, a tak naprawdę to wiadomo, że jak trzeba będzie to ... Mamy taką sytuację jak mamy i oprócz tego aspektu pozytywnego konkurencji, mamy też aspekt negatywny, to znaczy tam, gdzie się dokonuje fikcyjnych transakcji, znaczy fikcyjnych, tam gdzie jedynym motywem jest optymalizacja podatkowa i co można z tym fantem zrobić, czy można. Z jednej strony można powiedzieć tak, trzeba coś zrobić, żeby ujednoczyć, zharmonizować, a z drugiej, nic się nie da zrobić, zharmonizować i co wtedy. Jeśli uważamy, że można coś zrobić, trzeba ujednoczyć, to trochę z innej perspektywy Mamy ... podatkowe, to może zrobimy europejski system podatkowy. Czy nas system krajowy jest efektywny.

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Nie jest, jest lepszy niż w innych krajach, ale jest nieefektywny, głównie na skutek różnych takich politycznych, nawet nie polityczno-społecznych. Nasz system ma pewną dozę progresji, pewną dozę dystrybucji i ma też pewien ciężar właściwy, ciężar podatków odniesiony do PKB. Jednak byśmy chcieli, tam jest system, który w Polsce nie do końca jest nieefektywny, może nie jest najgorszy, ale nie jest nieefektywny, to czy udałoby się zrobić system europejski, który byłby efektywny. Oczywiście nie udałoby się, z wielu, z wielu przyczyn, choćby nawet takiej drobnej, że musielibyśmy wtedy wykonywać redystrybucje między krajami, między obywatelami w różnych krajach, na to zgody nie będzie. Doświadczenia ze wspólną bazą podatkową, wspólną podstawą opodatkowania przy podatku dochodowym ... pokazują, że tam wszystko się rozwija pod formułę podziału ... Starać się, żeby ten kraj, który traci był ... Poza tym, nawet jakby nam się udało w skali Europy to zrobić, to jak mówiłeś, obok jest Ukraina, w skali całego świata, chyba się nie uda. Więc ja myślę, że oczywiście można próby podejmować, te próby się dokonują, jak pan minister mówił, na różnych płaszczyznach mniej czy bardziej formalnych. Stroną też jest sąd w tym ujednocianiu i to myślę sobie, że sądom oczywiście nie ujmując, ale sądy nie kierują się racjonalnością ekonomiczną swoich decyzji, ale traktują się różnymi rzeczami, ale akurat sądy akurat ... być może tak musi być. Można próbować, jak to się robi za pomocą tego pomysłu ze skonsolidowaną bazą. Moim zdaniem się nie uda. To jeśli powiemy sobie, że harmonizacja się nie uda, bo się nie uda, albo jakby się udała, korzyści są niewielkie ... to też jest jakaś korzyść, to możemy się pogodzić z sytuacją w której się nie uda zharmonizować podatków. I co wtedy, jedyną drogą jest

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

redukcja stawek, co się odbywało raczej, bo ja jestem bardzo ciekawy, mam wrażenie, że to się już zmienia. Zresztą niedługo się doczekamy ... kiedy się stawki podnosi, kiedy się ujednoclica stawkę VAT-u, mimo że tych negatywnych konsekwencji. Czyli tak, jeśli się tego nie da zrobić, to można walczyć ze stawkami i wtedy jak gdyby limit dla CIT jest zero. Można próbować na gruncie Unii Europejskiej to działanie podejmować i to się dzieje nie po to, żeby ujednoclić, tylko po to, że to jest szkodliwe efekty ta awantura o raje podatkowe jest tego najlepszym przykładem. Można starać się eliminować zachęty do tego, ale też ... I teraz tak naprawdę jak spojrzymy w przyszłość, ale taką przyszłość odleglejszą, to proszę zobaczyć, że się w tych podatkach dużo dzieje. Dużo się dzieje, odchodzi się od dochodowych, przenosi na konsumpcję, czy na majątek i to wynika z tego, że więcej wiemy, więcej rozumiemy, ale też wynika z tego, że świat się zmienia. Stany Zjednoczone bazują na podatkach dochodowych, nie ma ... a Stany Zjednoczone są chyba jednym z większych przegranych w tej grze, bo kapitał amerykański na potęgę, jak popatrzy się na dane to są takie ... i reszta dochodów przepływa przez różne, dochodów związanych z tymi wartościami ... nie materialnymi, wybitnie rośnie. A skąd to się bierze. Też o tym była mowa. Bierze się stąd, że jak mamy czynnik mobilny, niemobilny, to czynnik mobilny, raz że jest trudno opodatkować, ... czyli podatkowa czynników mobilnych jest wskazana na porażkę. 30 lat temu, czy 50 lat temu było inaczej, a 100 lat temu w ogóle było inaczej, bo co mu się żywnie podobało i tak było, a teraz w tym świecie, w którym żyjemy ... i kapitały tak naprawdę to jest nieskuteczne. Można się bawić, można ..., można kontrole nasyłać, ale tak naprawdę

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

to jest nieskuteczne. I co to oznacza w takiej szerszej perspektywie. Trzeba powoli odchodzić od opodatkowania czynników mobilnych, a trzeba ... czynników niemobilnych. Czy to się komu podoba, czy nie podoba, czy ma takie czy inne konsekwencje, bo nie można walczyć z czymś co i tak się stanie. Podatki dochodowe, które są opodatkowane u źródła, tak to dzisiaj jest stworzone, nie mają przyszłości. Trzeba przenosić opodatkowanie na coś, co nie jest niemobilny, póki co na razie ludzie są stosunkowo ... Gdyby się okazało, że nie są w pełni mobilni, to wtedy tak naprawdę się problem pojawia, cóż znaczy państwo, bo to wtedy się okazuje, że ludzie jeśli kierowaliby się tylko netto zyskiem, przenosiliby się z państwa do państwa, ale to wybieram trochę poza wątek dyskusji, ale mogę ... że opodatkowanie z zysków w miejscu powstania skazane jest na niepowodzenie. To jeszcze kilka uwag. Kwestia progresji. Ja babrz się cieszę, że nasza dyskusja jest jak na razie pozbawiona takich argumentów typu, że jak to, kapitał nie opodatkowywać, a pracę opodatkowywać, to niesprawiedliwe. Ja bym ten argument na bok zostawił. Po pierwsze tak, firmy nie płacą podatków, nie ma czegoś takiego, płatnikiem podatku są zawsze osoby, więc taki zamysł, że jak jest źle to opodatkujmy firmy wyższą stawką, a może dla ludzi ... może to ma swoje konsekwencje, natomiast to zawsze ludzie płacą podatki, to jest jedna myśl. Druga, taka opinia, że VAT jest silnie regresywny, dlatego że struktura konstrukcji biednych i bogatych jest różna. To była prawda lat temu ileś. 30 lat temu ... teraz to pokazuje, że używanie stawki VAT-u tak naprawdę nie ma sensu. Kosztowne efekty są nieduże, zamieszanie dla systemu spore, w podatkach dochodowych od osób fizycznych ... tak naprawdę ten system, który my mamy

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

jest taki trochę progresywno-...-regresywny, co swoją drogą, progresja jest żadna na początku, minimalna, potem jest niewielka regresja, co tak naprawdę na marginesie mówiąc z teoretycznego punktu widzenia nie jest takie najgorsze, bo stawki dla wysokich dochodów ... powinny być niższe niż dla średnich dochodów. Tak naprawdę te stawki proszę państwa zostały obniżane i to się zgodzę z przedmówcą ... Efekt propagandowy ... co zrobić, to np. obniżmy stawkę, to ładnie wygląda. Tak samo jak w podatkach dochodowych np. kwestia polityki prorodzinnej została zrobiona, ulga na dzieci. Dlaczego? Dlatego że to jest takie dobre rozwiązanie. Nie, ale się łatwo sprzedaje. Można powiedzieć, że politykę rodzinną mamy odfajkowana, udało się, ale czy to działa, czy nie działa, to niech się inni martwią. I to by chyba proszę państwa to by było tyle. Może na koniec taką uwagę, o której już żeśmy mówili, być może nadszedł czas, że będziemy podnosić podatki i być może wtedy jak gdyby te wszystkie myśli, ta konkurencja podatkowa, spojrzymy na to inaczej, bo to nie musi być tak, że każda obniżka podatków jest dobra, a każda podwyżka podatków jest ... Dziękuję.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo. Proszę państwa dostaliśmy bardzo szeroki obraz tego jak podchodzić do i harmonizacji podatków i na ile te podatki mogą być konkurencyjne. Wobec tego zapraszam państwa do dyskusji i możecie państwo z poszczególnymi osobami, prelegentami podzielić się własnymi myślami, zgodzić się, nie zgodzić z tezami, które tu zostały przedstawione.

Pan redaktor Marek Misiak

Pytanie mam tylko jedno, można.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Proszę bardzo.

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”. Oczekiwałem od panów, że odniesiecie się do tych nowych pomysłów wymiany o podatkach ... konkurencję podatkową, w programach antykryzysowych w Unii Europejskiej i w Stanach Zjednoczonych, bo to jest coś obecnego i bardzo ważnego i od tego może zależeć przyszłość a nie od jakiś takich dywagacji wynikających z przeszłości. Otóż, te wszystkie pomysły i w Stanach Zjednoczonych i w Europie, we Francji, w Niemczech, w Anglii i w Polsce „500 dni tego rządu”, czytałem ten dokument Boniego, zasługują moim zdaniem ze strony ...

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Który z panów chciałby odpowiedzieć, bardzo proszę.

Pan dr Jarosław Neneman

Mogę jeśli państwo pozwolą. Faktycznie podatki stały się w ostatnich latach na świecie, a w Polsce w ostatnich 5, czy 4 latach tematem bardzo politycznym. Można za pomocą podatków prowadzić kampanię wyborczą, za pomocą podatków trafia się do elektoratu i zobaczymy co w tych podatkach się dzieje. W Stanach Zjednoczonych podatki się obniża. Podatki się obniża, był taki moment, że biedni podatnicy dostawali ... z Urzędu Skarbowego, czyli takie jednorazowe obniżki podatków. Obama zapowiedział, że podniesienie podatek dochodowy, górną stawkę, ale póki co dokonały się takie obniżki jednorazowe. I nie torba być specjalnie znawcą makroekonomii, żeby wiedzieć, że efekt tego poza propagandowym jest żaden. W Anglii zaproponowano obniżkę stawki VAT oczywiście, efekt propagandowy jest, praktyczny żaden i to rozmawiałem

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Jest efekt ujemny, faktyczny.

Pan dr Jarosław Neneman

W moim przekonaniu jest efekt ujemny. Rozmawiałem z Anglikiem na ten temat i on się też trochę, ..., bo to czysta propaganda. W Polsce takie pomysły też się pojawiały, żeby obniżyć różne podatki.

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Obniża się, te projekty ustaw, mam nadzieję, że ...

Pan dr Jarosław Neneman

To pan ... się odniesie, bo ja szczerze mówiąc, nie słyszałem o żadnych pomysłach, Podatki jako narzędzie walki z cyklem koniunkturalnym mogą być tym narzędziem, bo jeżeli chcemy popyt stymulować, to albo podatki zwiększamy, albo podatki obniżamy, albo jakiś mix z tego robimy. To co się dzieje na Zachodzie w tych krajach, ... z kryzysem, bo mamy z jednej strony duży impuls fiskalny i z drugiej strony różne działania podatkowe o charakterze przejściowym.

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Nie wiadomo, oby przejściowym.

Pan dr Jarosław Neneman

Przejściowe na pewno, na pewno przejściowe z dwóch powodów, niektóre z tych obniżek jak gdyby jest napisane i one się kończą same z siebie tak jak obniżka górnej stawki PIT-u w Stanach, oczywiście obniżkę VAT w Anglii można przedłużyć jak się będzie chciało, natomiast trzeba pamiętać, że jak się wydaje na potęgę to się zadłuża, więc prędzej czy później podatki trzeba będzie podnieść. To na marginesie zupełnie, bo dzisiaj zostałem zapytany przez jednego dziennikarza, czy jak jest kryzys, to przypadkiem jakiś narzędzi podatkowych nie można by zastosować, żeby koniunkturę pobudzić, żeby przed-

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

siębiorczość jak gdyby rozkręcić. Jest takie myślenie, żeby właśnie podatki obniżyć, wydatki zwiększać, ale to zdaje się nie da rady.

Pan dr Marcin Piątkowski

Myślę, że bardzo dobre pytanie. Może powiem o kilku rzeczach, po pierwsze uważam, że obniżka stawek podatkowych, dwie obniżki dokonane przez prezydenta Busha i później cała ta globalna konkurencja podatkowa jest jednym z czynników, które doprowadziły do samego kryzysu. Jakoś mnie to bardzo dziwi, że tak mało się o tym mówi. Bush dwa razy obniżył podatki, w 2001 i w 2003 r. obniżył podatki od najbogatszych i obniżył podatki od dochodów z dywidend i dochodów zysków kapitałowych, czyli dokładnie te, to jest dokładnie przyczyna, dla których ci wszyscy bogaci, którzy i tak już dużo zarabiali, mieli dodatkowy bodziec, żeby spekulować zarówno na rynku nieruchomości jak i na rynku instrumentów finansowych. Oczywiście to nie jest czynnik ważniejszy od polityki pieniężnej ... regulacji, czy raczej ich braku, ale sądzę, że to była jedna z ważnych kwestii. Podobnie pewnie w krajach nadbałtyckich i gdzie indziej, gdzie te stawki podatkowe cały czas spadały i ... skłaniały ludzi do jeszcze większych spekulacji skoro miały większej spekulacji, skoro miały większe dochody. Druga, co robić w czasie kryzysu. Tu książka makroekonomii jest mniej więcej jasna, która mówi o tych mnożnikach z jednej strony zwiększania wydatków publicznych, a z drugiej obniżania podatków i zakładając krańcową skłonność do konsumpcji na poziomie 0,8 to wynika z tego, że ten mnożnik dla zwiększenia wydatków publicznych o 1 zł, to jest razy 5, a dla podatków razy 4. Część tego spadku stawek podatkowych jest oszczędzana, więc ten efekt makroekonomiczny obniżania

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

podatków jest w każdej książce to jest pokazane, to jest z definicji gorszy, niż obniżania wydatków publicznych, bo ten złoty staje się od razu częścią PKB czyli zwiększenia zagręgowanego popytu, lepiej zwiększać wydatki niż obniżać podatki w czasie kryzysu. I po trzecie, tutaj co do polityki w Polsce, to na pewno z punktu widzenia li tylko makroekonomicznego nie miała sensu ta obniżka PIT do stycznia tego roku, szczególnie w takiej formie, bo po pierwsze obniża, w czasie kryzysu obniża się podatki tym, którzy mają najwyższą krańcową skłonność do konsumpcji, czyli biednym a nie bogatym; my zrobiliśmy dokładnie odwrotnie. I sądzę też, drugi błąd, to taki, że obniżyliśmy podatki a nie zwiększyliśmy wydatków, bo sądzę, że kwestia, czy fakt, że depozyty w Polsce rosna, depozyty gospodarstw domowych dalej rosna z miesiąca na miesiąc w tempie 25 proc. rok do roku jest sądzę w dużym stopniu związane z tym, że duża część tego, 8 mld, które niby miały zwiększyć popyt, te miliardy poszły na zwiększenie depozytów, a nie na zwiększenie popytu, więc ta para cała z obniżki podatków poszła w gwizdek, a nie w kocioł i pewnie można powiedzieć, że z całego tego programu rządowego zwiększania popytu, to może tam był miliard, czy dwa, które ludzie po prostu więcej wydali. Z tego punktu widzenia makroekonomicznego ta nasza polityka nie jest optymalna.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo.

Pan dr Maciej Grabowski

To znaczy, nie ma jednoznacznych w tej chwili doświadczeń, bo są kraje, które podwyższają podatki, są kraje, które obniżają podatki i ... wszyscy myślą, że podatkami wszystko można załatwić. Ja ten problem ironizuję, ale nie wiem, Litwa,

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Łotwa, Irlandia podniosły VAT, Wielka Brytania obniżyła VAT. Wielka Brytania mówi, że podniesie stawkę podatku ... Ja mam wrażenie, że jest taki szum jakiś tak do końca, ja myślą, że te kraje, które są dobre pod ścianą w cudzysłowie, które nie mają wyjścia, to oczywiście jak kraje bałtyckie, to są niejako zmuszone trochę równoważyć swoje finanse publiczne i podnoszą VAT, takie podatki bardziej ... Natomiast co do, tu rozumiem, że ...

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Czy mamy polską strategię podatkową?

Pan dr Maciej Grabowski

Panie redaktorze, cóż to znaczy strategia. Dla mnie strategia jest jakimś zespołem działań bardzo wyraźnie ukierunkowanych ... itd. Sytuacja polityczna jest taka jaka jest, nie będę panu tutaj jej opisywał. To nie jest tak, że jest na 10-lecie zaplanowana jakaś strategia podatkowa, która jest realizowana bardzo wyraźnie. Ja bym się zgodził z tezą taką, że pewnie w perspektywie bardzo długiej wzrost, znaczenie podatków majątkowych i pośrednich w stosunku do podatków dochodowych, bo tak będzie, że będzie coraz trudniej gonić tą bazę podatkową w podatkach dochodowych, ale też bym nie, nie doceniał, trzeba zwrócić jednak uwagę na to co jednak ... na poziomie Komisji, na poziomie OECD, na poziomie ONZ rzecz się dzieje, to znaczy ... to jednak on takimi detalicznymi rozwiązaniami łamie takie rozwiązania, przepisy, które kraje sobie wprowadzają, żeby trochę w sposób nieuprawniony stosować ... dla swoich celów. Natomiast wracając do kryzysu. Ja mam wrażenie, że nie mamy jednak, fakty wskazują na to, że nie mamy jakiegoś gwałtownego wzrostu depozytów, mamy tą stopę rok do roku rzeczywiście wysoką, ale ona wynika z tego, że ... przerzuce-

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

niem oszczędności z funduszy na depozyty. Jest trochę ... Natomiast czy rzeczywiście obecna polityka, bo tu trzeba ... jest na pewno nastawiona przede wszystkim na to, że mamy sytuację niepewną, nie jest tak, że można łatwo zaplanować, wystarczy spojrzeć na ... przez ostatnie pół roku były publikowane i to przecież nie przez Ministerstwo Finansów tylko Komisję Europejską, czy ... jak one się zmieniały to z miesiąca na miesiąc, to ta sytuacja powoduje to, że też jakby nie można moim zdaniem, nie można stosować bardzo takich ostrych narzędzi, które by ... system. Więc to, że mieliśmy z kolei te rozwiązania, które weszły w życie w podatkach dochodowych od 1 stycznia, to jest jakby też wybór taki, że one były wcześniej zaplanowane, więc tutaj odejście od nich, też mogłoby jakby wskazywać na zmianę ogólną podejścia do polityki podatkowej. Wydaje się, że jeszcze taki aspekt ... perspektywy długofalowej. Natomiast w tej chwili wydaje się, że jeśli gwałtownych ruchów w sensie zmiany podatkowej nie zamierzamy przeprowadzać.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo. Kto z państwa bardzo proszę.

Pan Andrzej Raczek

Jeśli można to ja chciałbym może pana redaktora Misiaka „pocieszyć”, że jeżeli pan redaktor przejrzy stronę internetową Ministerstwa Finansów to pan odkryje, że tam jest strategia podatkowa. Co ciekawsze, napisana dość dawno przez tu obecnego ministra Nenemana. Wbrew pozorom jest to dokument wart przeczytania dlatego, że prezentuje „lekarSKI” punkt widzenia - „po pierwsze nie szkodzić”. W tym dokumencie zostało zapisane tak na dobrą sprawę po co i jak stosować instrumenty podatkowe Przede wszystkim podatki mają służyć

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

finansowaniu usług. Po drugie, powinny być odpowiednio zaprojektowane by koszt poboru podatków powinien być jak najniższy. Po trzecie, reformy, które tam były przedstawione były reformami opartymi na „małych” ale przemyślanych krokach. Na przykład, o czym warto pamiętać, w obecnym porządku prawnym mamy ten sam podatek od osób prywatnych, który zarówno jest stosowany do tych, którzy są zatrudnieni z umowy o pracę jak i tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą. W 2003 proponowaliśmy, żeby od tego odejść, ponieważ nie udało się tego zrobić w jednym ruchu, to wtedy wprowadziliśmy dość interesujące rozwiązanie, to znaczy pierwszy i jedyny w Europie Centralnej i Wschodniej podatek liniowy jako opcję podatkową, dla osób, które prowadzą działalność gospodarczą. Nigdzie indziej podatku liniowego nie było, bo to co wszyscy nazywają podatkiem liniowym, to jest podatek o jednej stawce procentowej, z zachowaniem ulg i z zachowaniem kwoty wolnej od podatku. Niestety opcja podatkowa została zniszczona poprzez wprowadzenie ulgi na dzieci i przestała się opłacać. Podsumowując, strategia podatkowa wbrew pozorom istnieje.

Pan Marek Misiak „Nowe Życie Gospodarcze”

Ale nie jest realizowana

Pan Andrzej Raczek

To znaczy ta strategia powstała 4 lata temu, w innej sytuacji, za czasów innego rządu. Natomiast ja jestem zaskoczony sceptycyzmem w odniesieniu do Unii Europejskiej. Otóż, jeżeli co chcemy zrobić w sferze podatków to sądzę, że większe jest prawdopodobieństwo, że zrobimy to za pośrednictwem Unii Europejskiej niż poprzez, własne działania. Podatki będą pod naporem takiego lobbingu, że trudno jest wypracować sensowny dla gospodarki kompromis. Minister Neneman miał, rozległe i

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

traumatyczne doświadczenia w tym zakresie. Te reformy które została przeprowadzone w odniesieniu na przykład do VAT-u pewnie by nie przeszły, gdyby nie wymagała tego Unia Europejska nie byłoby szóstej dyrektywy. A reforma VAT-u była bardzo potrzebna i od początku do końca stawiała sobie za cel pewien porządek ekonomiczny, a nie porządek polityczny. Chodziło o zachowanie zasad uczciwej konkurencji, tzn. by podatnicy nie mogli zyskiwać na płaconym podatku prowadząc tą czy inną działalność gospodarczą. Jeżeli popatrzymy z perspektywy chociażby w tej chwili konstytucji europejskiej to jest możliwość odpowiedniej interpretacji nawet podatków bezpośrednich. Po prostu każdy obywatel powinien łożyć na swoje państwo, czyli usługi jakie mu świadczy państwo. Gdyby pójść tym tropem i założyć tworzenie zrębów wspólnego państwa unijnego, na przykład w zakresie zabezpieczenia socjalnego, to w takim układzie ten system powinien być oparty na pewnym wspólnym komponencie podatkowym. Następna sprawa, moi przedmówcy zauważyli tendencję przesuwania systemu podatkowego w kierunku podatków obciążających konsumpcję. Natomiast, jeżeli chcielibyśmy być konsekwentnym do bólu, to należałoby zrezygnować w ogóle z podatku CIT, z podatków od zysków przesześć na podatki pośrednie. I na koniec jedna techniczna uwaga dotycząca modelu Konkurencja podatkowa była właściwie mierzona jako stawka podatkowa CIT-u danego kraju zależna od średniej dla reszty krajów a nie dla średniej dla wszystkich krajów analizowanych w modelu.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze.

Pani Ewa Sztobryn

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

... Ja mam następującą analizę do tematu, ... mianowicie, on został wypracowany w czasie, kiedy jeszcze nie było mowy o kryzysie, dlatego że wszystkie materiały na które się pan powołuje, m.in. na analizę ... który został opracowany statystyczny materiał, który pan prezentuje, Tam jest pokazane ... jest to korelacja pomiędzy dwoma .komponentami analizy statystycznej R^2 czyli miara siły związku pomiędzy zmienną zależną oraz zmienną niezależną , tj. współczynnik korelacji Pearsona....

wypowiedź nie do mikrofonu - trudna do odtworzenia

... Do tej analizy statystycznej potrzebny jest opis jeszcze statystyczny bardzo dokładny, bo na bazie danych liczbowych, my konkretne wnioski wyciągamy, więc to jest ten aspekt. Drugi aspekt, to sensu stricte ekonomiczny. Pan Adam Smith w swoim dziele o bogactwie narodów napisał, że bogactwem każdego narodu jest kapitał który jest odpowiednio opodatkowany, jest to kapitał na kontach, oraz kapitał w obrocie .. świadczy to o tym jakie bogactwo ma miejsce jako państwo bogate. Jeżeli pan przeanalizuje kraje Bliskiego Wschodu, szejków, którzy są bardzo bogaci, natomiast państwa jako takie, mają ogromne problemy ze ściąganiem podatków, bo oni mają prywatne konta, mają w Szwajcarii konta zahasłowane i tych pieniędzy nie da się ściągnąć ... Żeby inwestować w edukację, żeby inwestować w infrastrukturę, to się co roku przed ustaleniem budżetu w każdym z państw Bliskiego Wschodu odbywają negocjacje, żeby panów szejków udobruchać odpowiednio i

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

wyciągnąć jak największe pieniądze do budżetu państwa. I to jest ten sam problem, jeżeli jest mafia na terenie państwa, czy kapitały nielegalne, wtedy te pieniądze są nieściągalne, ... Takim państwem są Włochy, np. tam .ITL (waluta Włoch).. jest na takim poziomie cały czas recesyjnym ... U nas w Polsce szara strefa, w tym udział ludzi, którzy są bogaci, jednak ich pieniądze nie są dostępne do opodatkowania, co jest istotne. Szarą strefą już się paru ludzi zajmowało, ale to są jednak tak silne pewne powiązania, wiązało się to z procesami prawnymi o korupcję, o podwójne uzyskiwanie profitów z kapitału kanałami nielegalnymi, czy półlegalnymi,.. tego typu sytuacje są istotne. Teraz mamy kryzys. Jeżeli podsumować, kryzys się wiąże przede wszystkim z bezrobociem. U nas pan Hauser, kiedy prowadził politykę podatkową, kiedy się ukazały jego materiały, opodatkował większość naszą, czyli ludzi pracujących, czyli naszą pracę, bo dostępu do tej szarej strefy nie ma. Jeżeli jest kryzys, tworzy się bezrobocie, z tego co czytamy w Internecie, jest masę informacji, różnych prezesów, dyrektorów firm na terenie całej Polski o planowanych przyszłych zwolnieniach, różne to są ilości. I rzeczywiście to może być znaczna ilość ludzi. Jeżeli zostaną zwolnieni ludzie o wysokim intelekcie, wykształceni, bo akurat jest kryzys, to oni się po jakimś czasie zaczną organizować w grupy nielegalne, pół-gangi, gangi, pewne grupy, które zaczną zarabiać pieniądze w sposób nielegalny,. bo oni będą chcieli przeżyć, oni będą chcieli się utrzymać przecież. I tu w tym

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

momencie włącza się polityka interwencyjna państwa, czyli protekcjonizm. Także wracamy do sytuacji sprzed prywatyzacji, bo wtedy się zaczęła konkurencja, kiedy był kryzys azjatycki, bo japoński kryzys, Japończycy, którzy bardzo przeżyli mocno ten kryzys oni się zwrócili o pożyczkę do Stanów Zjednoczonych, ale Stany Zjednoczone powiedziały, że ... jeżeli oni ich wpuszczą na swoje rynki samochodowe. Nie wyrazili za to zgody, bo byłaby to utrata ich monopolu.

I wtedy oni zaczęli inwestować po przetrwaniu praktycznie, przy pełzającym GDP, wybrali do inwestowania.. właśnie rynki Europy Środkowej. W Polsce toczyły się negocjacje, ponieważ mamy jedno z najwyższych FDI (Foreign Development Indicator), mieliśmy szansę wygrać, ale właśnie polityka podatkowa zaważyła na tym, że nie wygraliśmy konkurencyjnie przetargu na uruchomienie inwestycji na rynku polskim, zwyciężyli nasi sąsiedzi. ... W tym czasie jeśli chodzi o lotnictwo, kilka lat temu powstał Wizz Air... dofinansowany głównie kapitałem amerykańskim. Jest kapitał amerykański, kapitał japoński, zaczęły się tworzyć konsorcja ... my w tej chwili mamy konkurencję jeśli chodzi o ceny biletów lotniczych oraz pozyskanie przez przewoźników low cost tej części potencjału pasażerskiego, który tworzył dodatnia dynamikę przewozów PLL LOT.... I to jest obecna sytuacja jaka jest w Polsce. Po tym jak przegraliśmy właśnie my , tj. inwestycje kapitałowe... to były bardzo duże miejsca pracy, znaczna ilość ludzi znalazłaby miejsca pracy..... Protekcjonizm spowoduje, że podatki znowu

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

wracają zgodnie z teorią Adama Smitha. Pan mówił o współpracy na temat podatków Unii Europejskiej. Jest to możliwe, dlatego, że jeżeli pan Lech Kaczyński podniósł kwestię zwiększenia deficytu budżetowego z 3 proc. na wyższą, żeby były dostępne pieniądze w ramach konwergencji. Przez jakiś czas Unia Gospodarcza i Walutowa odrębnie pracowała, Komisja Unii Europejskiej monitorowała obrady UGiW, obecnie ustalenia UGiW są włączone się do prac Unii Europejskiej z chwilą kiedy państwa zaczęły przechodzić na walutę Euro, obecnie w ramach właśnie postulatu zmiany parametrów konwergencji w celu dostosowania ich do sytuacji kryzysu. One były ustalone wtedy, kiedy gospodarka była w okresie prosperity. Te wszystkie kwestie kryzysowe oraz protekcjonizmu państwowego w pewnym sensie wchodzącego obecnie w gospodarkę, m.in. w ustalaniu polityki podatkowej, jest to sytuacja w tej chwili bardzo powiedziałabym realna, bardzo duża perspektywa, informacje o hipotetycznej pauperyzacji zbliżają się ku nam, w związku z tym każdemu zależy, żeby ustalić parametry konwergencji na pewnym poziomie realnym, możliwym do osiągnięcia do osiągnięcia.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo. Czy któryś z panów chciałby zabrać głos.

Pan dr Marcin Piątkowski

Ja może krótko. Co drugiego pytania to nie jestem kompetentny odpowiedzieć. Tam było bardzo dużo wątków i myślą, że na nich się wystarczająco dobrze nie znam. Co do pierwszego to nie znam tego programu statystycznego, o którym pani mówiła, te

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

regresje w naszym referacie są oparte o strategię ... R do kwadratu na poziomie ok. 0,5 dla regresji panelowej, który jest moim zdaniem jest bardzo wysoki.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos. Jeżeli państwo pozwolą dwa zdania chciałabym powiedzieć. Otóż, dyskusję rozpoczęliśmy o sytuacji konkurencji podatkowej w warunkach normalnych, to znaczy w warunkach kiedy nie zajrzał nam w oczy kryzys i kiedy mogliśmy sobie jakąś politykę stworzyć. To, że ktoś 4 lata temu stworzył jakiś program, to on prawdopodobnie w tej rzeczywistości nie jest w stanie być realizowany, dlatego że rzeczywistość się zmieniła. Jak gdyby tutaj pojawiły się dwa wątki. Pana redaktora było bardzo zasadne i ważne pytanie, tylko myśmy nie do końca byli do takiego pytania przygotowani w ramach tego co sobie założyliśmy, dlatego być może powinno się odbyć jeszcze jedno posiedzenie, które by dotyczyło kryzysu i w którym byśmy o różnych narzędziach walki z kryzysem mogli porozmawiać i przy okazji oczywiście o tym, czy polityka podatkowa i jaka może w warunkach kryzysu pomóc, albo przeszkadzać. To jest bardzo sprawa oczywiście kontrowersyjna i dyskusyjna, ale trzeba powiedzieć, że w tym ogromnym kryzysu, który jest i jeszcze nas czeka niekonwencjonalne działania wielu krajów po prostu są uzasadnione. I tutaj harmonizacji my się nie doczekamy, bo każdy się musi ratować i nie bardzo do tej pory w tym systemie, z którym mamy do czynienia, my go dopiero powinniśmy pewnie w przyszłości zmienić, nie bardzo widać takich działań i w skali międzynarodowej, i w skali unijnej, które brałyby pod uwagę koszty, czy interesy innych krajów, jeżeli takie i takie narzędzia stymulacyjne czy antykryzysowe zastosujemy.

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

Tego się ani nie koordynuje, ani nie dyskutuje. Stany Zjednoczone biorą oczywiście pod uwagę może jakieś głosy z Unii Europejskiej, ale prawdopodobnie specjaliści amerykańscy widzą jaka jest sytuacja na dzisiaj w Stanach, chcą jak najszybciej wyjść z kryzysu, wobec tego podejmują działania, które ich zdaniem dla Stanów Zjednoczonych w tym kryzysie są może najprostsze, żeby sobie z sytuacją poradzić. I tu jest wielki problem międzynarodowy. Czyli takie działania jednostronne, jednego kraju, może mu przyniosą korzyści, ale mogą się odbywać kosztem strat, które ponoszą inne kraje. I my jeszcze w tej chwili jesteśmy na etapie, że wszyscy się szarpia z bardzo trudną sytuacją i myślą o swoim społeczeństwie, o swoich warunkach. Czy to przyniesie pożądane cele to jest temat do dalszych i szalenie ciekawych badań. Czy podniesienie, czy obniżenie podatków, na jak długo, jakich podatków i co to ma, jest prawdopodobnie też ocena indywidualnej sytuacji w poszczególnym kraju i w związku z tym myślę, że będziemy mieli co robić w przyszłości, bo będziemy mogli kontynuować tego rodzaju badania i wtedy zdać relacje, czy taka polityka w danym kraju, jakie przyniosła korzyści i ewentualnie jakie mogą być skutki globalne takiego działania, także te dwie rzeczy jakoś tu nam się pomieszały, ale niekoniecznie mamy gotowe odpowiedzi dzisiaj na te wszystkie pytania. Bardzo państwu serdecznie dziękuję za przybycie, a przede wszystkim prelegentom za szalenie ciekawe prezentacje, które jak widać ożywiły nasze myślenie i o przeszłości i o teraźniejszości i o przyszłości. Dziękuję bardzo. Mam dla panów prelegentów prezenty i podziękowania, że zgodzili się tu wystąpić. Proszę, pan dr Marcin Piątkowski, bardzo proszę,

Stenogram z posiedzenia „Czwartki u Ekonomistów” - 23 kwietnia 2009 r.

tu jest list i prezent. I pan dr Neneman, proszę jest list i prezent i bardzo serdecznie panom dziękuję.

Pan

A ja mam dla Pani Profesor prezent od pani prezes Mączyńskiej z podziękowaniem.

Moderator dyskusji, prof. dr hab. Barbara Liberska

To od pani profesor oczywiście Mączyńskiej. Prezenty od pani prezes.

Koniec posiedzenia